M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO Jmci PANA

L U D W I K A

FUNDAMENT

Z WIELKICH KARSNIC

KARSNICKIEGO

PODKOMORZEGO ZIEMI WIELUNSKIEY ORDERU S. STANISŁAWA KAWALERA TRYBUNAŁU KORONNEGO MARSZAŁKA

Przy zagaieniu tegoż Trybunału, po odebraniu od Ziemstwa Laski

W LUBLINIE

Dnia 3. Miesiąca Kwietnia Roku 1780.

M I A N A.

JAK słodkie pócիech y radości w Sercu y Duszy swey ma uczucie ow skołatany z nudnych prac przeciągiem sternik okrętu, ktory iuż połowicę przykrey przebywszy żeglugi, a od pożądanego nieco zawinowszy lądu rownie wesołym na przebytą że iuż szczęśliwie, iako y na pozostałą iescze do przebycia żeglugę dla przeyrzanych pewnych przyszłey pomyślności znakow zapatruie się okiem, Takież y Ja w duszy y sercu moim czuię dziś ukontentowanie, gdy po kilku tygodniowym od prac y zwykłych trudow wytchnięciu w kresie przepisanym uroczystego na tym tu mieyscu tey naywyższey Magistratury zagaienia stawam znowu u tegoż to steru, do ktoregoście mnie niegdyś J. WW. ukochani Koledzy y Dobrodzieie iednomyślnym skłonieniem łaskawych Serc Waszych ku mnie zawołali.

Czuię, mowię, y wyznać to iawnie powinienem, niewymowną w sercu mym radość y pociechę, gdy Was J. WW. Koledzy w tym tu przybytku y Swiętnicy sprawiedliwości zgromadzonych nie tylko radosnym oglądam okiem, ale nad to pełnym czci, szacunku, y szczerego ku każdemu przywiązania czczę, wielbię, y witam uszanowaniem.

Przepędziliśmy iuż połowicę prawie trudnych prac Urzędu Naszego. dopełniliśmy winnych Przeświętney Prowincyi Wielko-Polskiey obowiązkow w czystym, iak mi się zdaie, przeświadczeniu sumnienia naszego, usprawiedliwieni przed Bogiem, y Namiestniczym na Ziemi panuiącego nam Monarchy Naszego Maiestatem wieńcem chwalebney zasługi uwięczeni, a nieposzlakowaney cnoty y męstwa tarczą na dal uzbroieni, stawamy znowu na

 tym

ym tu mieyscu, ktore Nam obszernieysze ieszcze nieco do przyszłych zasług w tey to Oyczyznie otwiera pole. Przychodzi po Kolei Prześwietna Prowincia Mało Polska, ktorey godni y Dystyngwowani Obywatele poruczywszy losy swe wyrokom naszym, iuż nieiako pełne dobrey otuchy o Nas, y sprawiedliwości naszey knuią, y roszczą sobie nadzieie J zaiste nie zawiodą się pewnie na mniemaniach swoich Ciż Przezacni Mężowie. Pierwszym a bydź mogę nie płonnego Jch skutku Zaręczycielem, ktory przez przeciąg Towarzyskiey z Wami J. WW. Kolledzy pracy, o sprawiedliwości sentymentow Waszych aż nadto gruntownie przekonany zostałem. A ktore Ja skrytości przeświadczenia moiego zawsze uwielbiaiąc przemodz tego na sobie nie mogłem, abym tak wysoki szacunek moy dla Was w tayni tylko serca moiego zachowawszy, iawnie go dzis z mieysca tego oświadczyć nie miał, J tać to iest sprawiedliwość, ktorą Ja Wam Przezacni Mężowie nie tylko dzis w tym sposobie oddaię, ale oraz przeciągiem całego życia moiego głośić prawie y przed całym Narodem nieomieszkam.

Dopełniwszy iuż co się winnemu uszanowaniu Waszemu J. WW. Kolledzy przynależało, obracam teraz mowę moią do Was Godni y Zacni Prześwietnego Ziemstwa Sędziowie.

Pierszeństwem w tym Przezacnym Gronie zaszczycony na pierwszym do uszanowania staiesz mi celu wielki z cnot, przymiotow, y zasług w tey Oyczyznie Mężu Wielmożny Mći Panie Sędzio Ziemski Lubelski, ktory dopełniaiąc powierzonego z Prawa obowiązku, dziś mi ten styr, znak przewodniczy w tey Magistraturże dostoyności do rządu y władania mego oddałeś, ktory lubo wagą y ciężarem swoim przechodzi nieiako słabe y nieudolne siły moie, słodszym mi iednak nieco y lżeyszym się staie, gdy go z Twych Rąk odbieraiąc, w Twey Przezacney Osobie istny Obraz y wizerunek Sędziowskiey powinnosci (: do ktorey wykonywania się zabieram :) pogotowiu znayduię. Pozwol Zacny Mężu niech przy powinnym, Jmieniem całey Jzby, za obficie w wyborże słów użyczone Nam pochwały podziękowaniu, oddam ieszcze w szczegulności winną Ci z mieysca tego sprawiedliwość, Jż to tym Wielki Mężu iesteś Sędzią, ktorego to Prześwietne Woiewodztwo niemałym przeciągiem czasu z pożądaniem oczekuiąc, szczęśliwym nader dla siebie losem w wyborże zacney Osoby twoiey doczekało się.

Drugi w porządku, rowny w szacunku, przychodzisz mi po kolei Wielmożny Mości Panie Podsędku Ziemski Lubelski, a niedawno zeszłey Funkcyi Seymowey Godny y Szacowny Współkolego, ktorego rzadkie y wielkie przymioty gdy mi dziś obszernieyszemi słowy czas ten y mieysce głośić nie dozwala, za wymiar winney Ci z mieysca tego sprawiedliwości, przyimiy to rzetelne, a z nayczulszego przekonania wynikaiące zaświadczenie iż tak wielkiego Męża, iakim iesteś, niemożna nikomu nie poznać, aby za razem szacowney Duszy Jego tylo darow y przymiotow ozdobioney nieukochać.

Tobie nakoniec nierozdzielny zacnego Grona tego Współsędzio rownie liczbą sedziwych lat twoich, iako y zasług w tym Woiewodztwie ozdobiony Mężu, Wielmożny Mości Panie Pisarżu Ziemski Lubelski winne mi ieszcze wyznać z mieysca tego przynależy uszanowanie, ktore tym to chętniey y skwapliwiey dopełniam, im za bardziey należyte w Gronie przeświadczenia moiego bydź Ci uznaię. Przyimiy zacny Mężu te, lubo w krotkości słow, oddaną Ci sprawiedliwość, a iako nieodstępnym w tey tu Swiątnicy prac y trudow naszych masz bydź Wspołecznikiem, tak o powinnym dla Osoby zdań, y sententymentow twoich szacunku, od całey tey Prześwietney Jzby naszey bądź iak nayuroczyściey przezemnie zapewniony.

M O W A
TEGOŻ JASNIE WIELMOŻNEGO MARSZAŁKA
Odpowiadaiąca na powitanie od Prześwietney Paleſtry Lubelſkiey

PRzedwieczna, a żadnym dowcipem ludzkim nigdy nieogarniona, naywyższa Mądrość udoſkonalaiąc niepoięte w ſtworżeniu Swiata dzieło wszechmocności swoiey, a tym, końcem opatrzne dla Narodu Ludzkiego tworżąc y uſtanawiaiąc prawidła, te naypierwsze na sercach y umyſłach rozumnych iſtot nigdy niezgluzowanym wszechmocney Ręki charakterem wyrysowała Prawo: Znać władaiącą nad sobą zwierzchność, y tey iako namieſtniczey na Ziemi z winną podległością przynależytą oddawać cześć y powagę. J na tym to pierwiaſtkowym a w przyrodzenie Ludzkie ściśle, że tak rzekę, wpoionym Prawie, iak na naygruntownieyszey zasadzie iakiey, wszyſtkie inne polityczney cywilności uſtanowione bydź iawnie widziemy Prawa, ktore rozmaitym po rozlicznych Narodach od Naywyższey mocy utworżonym Władzom y Magiſtraturom winne przyzwoitey czci z iak nayściśleyszym warunkiem przepisuią uſtawy.

Nieodſtąpiła od tak zbawiennego celu y Rzeczpospolita nasza, ktora baczną w zacnych Przodkach swoich na świątość Praw rządząc ſię względnością, uſtanowionym dla dobra y porządku kraiowego rozlicznym w tym tu Narodzie Władzom y Jurysdykcyom a nayszczegulniey tey Naywyższey Trybunału Koronnego Magiſtraturże pewne, a to dość obszerne, mocy y władzy zamierżywszy granice, powagę, honor, y doſtoyność oneyże tylokrotnemi zabespieczyć y obwarować nie omieszkała Prawami.

Z tegoć zaiſte wypływa źrodła y ten chwalebny a od naydawnieyszych czasow przez Was Prześwietna Paleſtro, Godni y Dyſtyngwowani Mężowie, do tąd ſtatecznie zachowywany obyczay, początkowy tey naywyższey Magiſtratury obrządek w pierwszych dniach zagaienia wybornym krasomowſkiey sztuki czcić y zaszczycać powitaniem, ktory iako nie mało wspaniałey ozdoby uroczyſtemu temu przydaie obrżędowi; tak y dla Was samych Przezacni Mężowie że nie mniey grontowney przyczynia chwały, ktoż nie widzi? Coż bowiem nad to bydź może kiedy chwalebnieyszego, iak w iſtotnym winnych z Prawa obowiązkow dopełnieniu ſtawać ſię pierwszym dla całego Kraiu y Narodu przykładem. Tym zaś nie omylnie Przezacni Mężowie ſtaiecie ſię, gdy przez oświadczenie winney dla tey Magiſtratury rekognicyi panuiącą w tym Kroleſtwie naywyższą Władzę, Tron, y Majeſtat iednego z naylepszych Krolow w namieſtnictwie Urżędu naszego wyobrażony uwielbiacie.

Dopełniliście iuż Przezacni Mężowie przez uſta Godnego Wspołkollegi swoiego tego to tak chwalebnego obowiązku, oddaliście Nam winną w łaſkawym osądzeniu waszym sprawiedliwość. Coż więc pozoſtaie? tylko ażebyście na wzaiem od Nas sobie oddaną, a z powinnym dla Was szacunkiem połączoną w zamian uprzeymey chęci Waszey ku Nam odebrali.

J tenći to ieſt obowiązek, ktory Mi dziś iako pierwszemu w tym Przezacnym Wielkich y wybornych Mężow Gronie z mieysca y Urżędu moiego dopełnić przynależy. Za nadto długim w dzisieyszym mowieniu bydź by Mi potrzeba, gdybym wszyſtkie wyliczać miał zasady, na ktorych iſtotna Przezacni Mężowie wysokiego powołania Waszego wspiera ſię y gruntuie chwała. Swiątość obowiązkow Waszych, rzec to śmiele y bespiecznie mogę, iż z łona samey naydobrotliwszey dla Narodu Ludzkiego Opatrzności wypływa, ktora część pieczy y ſtarania swego na Was przelawszy, Was tłumaczami Prawa, wſkazicielami iſtotney prawdy, obrońcami uciśnioney od przemocy niewinności, ſieroctw, nędzy, y uboſtwa Opiekunami, samey nakoniec sprawiedliwości nayprzezornieyszemi Strożami mieć chciała. O! iak to są piękne y ozdobne Jmiona, ktore honor y zaszczyt czyniąc Ludzkiemu przyrodzeniu, cnotę iako grunt swoy y zasadę do naywyższego chwały wynoszą ſtopnia.

Znała Przezacni *Mężowie* y naydawnieyſza ſtarożytność winny dla powołania y *Urzędu* Waſzego ſzacunek, kiedy, że niewſpomnę Grecyi y Aten naypierwſzych Prawa y Prawnictwa ſiedliſk, Rzecz Plta Rzymſka na naydoſtoynieyſze w Państwach ſwych ſtopnie y Urzędy, na *Konſularne* nawet krzesła zgodne z powołania waſzego wybierała Męże. Nie zatrze podobno y naypoźnieyſza potomność, ani z Ludzkiey kiedy wymaże pamięci owego ſławnego w pierwſzym Rzymſkim Ceſarzu Wielkim Auguście przykładu, ktory iuż na naywyżſzy świata całego Tron wynieſiony, nie ſądził przecież bydź z upodleniem doſtoyności ſwoiey, w własnym Namieſtniczym pod Jmieniem ſwym ſądzie, Urząd ſprawować Obrońcy y Patrona, przyzwoitością bydź mieniąc, tych, uſt własnych wymową, bronić, ktorży zdrowia y życia ſwego na obronę powagi y doſtoyności *Maieſtatu* Jego nie żałowali. O! iak to wielka w tym godnym nie śmiertelney pamięci *Monarſze* cnota, z ktorey nie mnieyſza dla Was Przezacni *Mężowie* wynika ſława.

Ale na coż Ja obcych y dalekich zaſiągać więcey mam przykładow, dość ieſt obfita y Oyczyzna naſza w iawne dowody ſzacunku y poważania ſwoiegó dla Was, kiedy do wſzyſtkich y naypierwſzych prawie doſtoieńſtw otwartą *Wam* Przezacni Mężowie uczyniwſzy drogę, z grona waſzego ozdobionych niemi ſwielu zawſze liczyła, liczy, y liczyć pewnie nigdy nieprzeſtanie Mężow. Swiadkiem ieſt tego *Senat*, pierwſze po Woiewodztwach Urzędy, y Sądownicze nakoniec po całym tym rozległym Kraiu Juryſdykcye. Ze zaś zdania Wielkich w *Oyczyznie* Ludzi niemniey iſtotney gruntowney cnocie y zaſłudze przyczynią chwały, niech mi ſię więc na tym tu mieyſcu wſpomnieć godzi wielkie niewyſławionego Zamoyſkiego naſzego a z onym pierwſzym Wielkim Janem Trybunałow *Koronnych* wynalezcą w cnocie, przymiotach, y nauce rowniaiącego ſię Męża zdanie, ktory w świeżo ułożonym Zbioru Praw dla Rzeczy-Pospolitey proiekcie ozdobny ten tytuł *Wielmożności* przyznać Wam Przezacni Mężowie y Prawem utwierdzić radzi. Nieomylić ſię pewnie ten *Wielki* Zacny Mąż na nadziei ſwoiey, ſpodziewać ſię koniecznie przynależy, *iż* ſprawiedliwa zawſze w mierże ſwych względow *Rzecz* Pospolita naſza ſkutkiem uiścić zdanie te Jego y radę w tey mierże nie omieſzka.

Ale niechay iuż doſyć będzie na tym, com do tąd powiedział o chwale, zaſzczycie, y doſtoyności powołania waſzego, pozwolcie teraz Przezacni Mężowie rzetelną wyznać prawdę, iż to ta tak wyſoka chwała do nayiſtotnieyſzego ściſłych ſtanu y *Urzędu* tego obowiązkow dopełnienia ieſt nayſzczegulniey przywiązana.

Znam ia Przezacni *Mężowie*, iż te święte ſtanu ſwoiego obowiązki głęboko na umyſłach y ſercach waſzych wyrażone, zawſze przytomne przed oczyma waſzemi na tym tu mieyſcu wyſtawuiecie ſobie, a przez wierne onychże dopełnianie ſzeroko iuż rozſzerżoną w tym Kroleſtwie gruntować ſobie co raz bardziey nieprzeſtaniecie ſławę. Pominowſzy więc oneż wyſtawiłem przed oczy waſze Przezacni Mężowie, ile mi tylko nieudolność wymowy dozwoliła, tę wyſoką ſtanu y powołania waſzego chwałę, iuż nic więcey przydać nad to nie mogę, tylkó; iż ieżeli Przezacni Mężowie życzycie ſobie ze wſzech miar bydź chwalebni; bądźcież w pełnieniu znanych ſobie dobrze obowiązkow pilni.

Oſtanie iuż ſłowa moie obracam do Was Przezacna *Młodzi Krwie* nayſzlachetnieyſzey w tym Narodzie Potomkowie, wypielęgnowani na łonie tey ukochaney Oyczyzny naſzey w poranku kwitnącego wieku waſzego po to na to tu mieyſce od nayukochańſzych Rodzicow, Krewnych, y Opiekunow waſzych oddani ieſteście, abyście czerpaiąc iak ze źrodła Praw Oyczyſtych naukę, onąż oświecaiąc rozumy waſze ſtali ſię w czaſie użytecznemi tey Oyczyzny Synami, a Jmion waſzych naycelnieyſzą podporą y ozdobą. Niezawodźcież więc tak ſłodko powziętych o Was nadziei, a uſilnoscią prac, ſkromnością obyczaiow dążcie do połączonego z waſzym Oyczyzny całey uſzczęśliwienia. Niech Was nieobrażaią te napominaiące ſłowa moie, zapiście ie owſzem w ſercach y pamięciach waſzych, abycie zaś, gdy ſię Wam na tym mieyſcu zaſiadać kiedy zdarży, młodſzym ie od ſiebie przypomnieli.